

**Sygn. akt II Ca 311/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Bazelan (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Iwona Tchórzewska

Sędzia Sądu Okręgowego Anna Podolska - Kojtych

Protokolant starszy protokolant sądowy Emilia Trąbka

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2013 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa z powództwa A. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie z dnia 7 lutego 2013 roku, sygn. akt II C 26/12

- I. odrzuca apelację, w zakresie w jakim dotyczy rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję;
- II. oddala apelację w pozostałej części;
- III. zasądza od powoda A. Z. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

II Ca 311/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 stycznia 2012 roku A. Z. wniósł o zasądzenie od (...) SA kwoty 8557,33 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin – Zachód:

- I. zasądził od (...) S.A. na rzecz A. Z. kwoty: 2442,62 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty i 694 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty;
- II. oddalił powództwo w pozostałej części;
- III. nakazał ściągnąć od A. Z. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie) kwotę 177,64 zł z tytułu kosztów opinii biegłego;

IV. nakazał ściągnąć od (...) S.A. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie) kwotę 427,51 zł z tytułu kosztów opinii biegłego.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu Rejonowego:

A. Z. jest właścicielem samochodu marki A., numer rejestracyjny (...). W dniu 27 października 2011 roku doszło do kolizji drogowej. W zderzeniu uczestniczył m. in. samochód będący własnością A. Z.. Sprawca zaistniałej kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. W wyniku zaistniałego zdarzenia drogowego uszkodzeniu uległ samochód będący własnością A. Z.. Do wymiany należy zakwalifikować: okładzinę zderzaka przedniego, wspornik boczny lewy, spojler czołowy, reflektor lewy, kierunkowskaz przedni lewy kompletny, błotnik przedni lewy, wspornik błotnika przedniego lewego, nadkole wewnętrzne przednie lewe, wzmocnienie przednie poprzeczne kompletne, amortyzator przedni lewy, zwrotnicę lewą, drążek poprzeczny lewy, tarczę koła przedniego lewego aluminiową, pokrywę piasty koła przedniego lewego; do naprawy: wnękę koła przedniego lewego część zewnętrzną, mechanizm ustawiania oparcia fotela przedniego lewego; do lakierowania: zderzak przedni, błotnik przedni lewy, nadkole bez ściany czołowej, drzwi przednie lewe.

Zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 27 października 2011 roku. W związku z powstałymi uszkodzeniami w samochodzie A., (...) SA w dniu 22 grudnia 2011 roku przyznało i wypłaciło A. Z. odszkodowanie w wysokości 4100 zł - wartość szkody całkowitej i 150 zł - koszt holowania. W dniu 9 lutego 2012 roku wydano decyzje o zwiększeniu kwoty wypłaconego odszkodowania o kwotę 240 zł z tytułu kosztów parkowania pojazdu za okres 20 dni.

Wartość samochodu A. przed kolizją wynosiła brutto 12 300 zł. Uwzględniono korekty dodatnie za wyposażenie dodatkowe i datę pierwszej rejestracji, a korektę ujemną za import indywidualny. Koszty naprawy samochodu po kolizji w dniu 27 października 2011 roku, przy uwzględnieniu technologii napraw właściwej dla samochodu marki A. wynoszą 13236,45 zł brutto. Wartość tzw. pozostałości wynosi 5800 zł brutto, a wysokość szkody obliczonej tzw. metodą szkody całkowitej wynosi 6500 zł brutto.

Ustalając stan faktyczny, co do wartości pojazdu przed wypadkiem, wysokości kosztów naprawy samochodu powoda oraz wartości tzw. pozostałości, Sąd oparł się na opinii biegłego M. S., w pełni podzielając wnioski w niej zawarte. Sąd Rejonowy w pełni zgodził się z biegłym, że w rozpoznawanej sprawie są wskazania, aby nie pomijać korekty za import indywidualny i nie uwzględniać korekty za przebieg, gdyż brak jest historii pojazdu w bazie producenta pojazdu. Również wysokość kosztów naprawy pojazdu winna uwzględniać stawki odpowiadające ASO. Na takie koszty powód powoływał się wnosząc niniejszą sprawę do sądu.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego (...) SA Sąd Rejonowy powołał do art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i wskazał, że odpowiedzialność ta zaistniała szkodę w wyniku zdarzenia z dnia 27 października 2011 roku nie była kwestionowana.

Następnie Sąd Rejonowy zaznaczył, że w niniejszej sprawie kwestią sporną była wysokość należnego odszkodowania i odwołując się do art. 363 § 1 k.c. i 361 k.c. wskazał, że przez naprawienie szkody należy rozumieć przywrócenie stanu jaki istniał w majątku poszkodowanego zanim zdarzenie powodujące szkodę nastąpiło. Zobowiązany do naprawienia szkody w przypadku zobowiązania do zapłaty określonej sumy pieniężnej ma obowiązek wyłożyć taką kwotę, jaka jest konieczna do przywrócenia stanu poprzedniego, kwotę która w pełni zrekompensuje doznany uszczerbek.

Sąd Rejonowy przyjął zgodnie z opinią biegłego, że koszt naprawy samochodu powoda w związku z jego uszkodzeniami powstałymi w wyniku wypadku w dniu 27 października 2011 roku przewyższa wartość pojazdu przed szkodą i uznał za prawidłową decyzję pozwanej o nieopłacalności naprawy ze względu na fakt, iż przewidywany koszt naprawy (13236,45 zł) przekraczałby wartość rynkową pojazdu przed szkodą (12300 zł), a tym samym naprawa pojazdu pociągałaby za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty. Odszkodowanie powinno być więc obliczone tzw. metodą

szkody całkowitej. Obliczone tą metodą odszkodowanie wynosi 6500 zł (12300 - 5800). W związku z tym, iż powodowi wypłacono już kwotę 4100 zł, należne jest mu jeszcze odszkodowanie w wysokości 2400 zł.

Na mocy art. 817 § 1 k.c. i art. 135 w zw. z art. 14 w/w ustawy Sąd zasądził skapitalizowane odsetki od dnia od dnia 28 listopada 2011 roku (po 30 dniach od zgłoszenia szkody) do dnia 16 stycznia 2012 roku od kwoty wypłaconego odszkodowania. Odsetki za ten okres od kwoty 2400 zł wynoszą 42,62 zł. W związku z powyższym zasądzona została z tytułu odszkodowania kwota 2442,62 zł z ustawowymi odsetkami dnia wniesienia pozwu tj. od 17 stycznia 2012 roku.

Sąd Rejonowy uznał również za zasadne żądanie zasądzenia kosztów poniesionych przez powoda prywatnej kalkulacji naprawy pojazdu w kwocie 250 zł. Zasadne jest również żądanie zwrotu kosztów parkowania pojazdu na parkingu od dnia szkody do dnia wypłaty przez pozwanego odszkodowania tj. od dnia 27 października 2011 roku do dnia 22 grudnia 2011 roku. Koszt parkowania wyniósł 684 zł. W dniu 9 lutego 2012 roku pozwany wypłacił z tego tytułu kwotę 240 zł. Zasądzona została więc różnica w wysokości 444 zł. Odsetki od tych kwot zostały zasądzone od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, w którym to było zawarte żądanie tj. od dnia 26 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne - z przyczyn wskazanych wyżej - podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze na podstawie wskazanych przepisów Sąd orzekł jak w wyroku.

Orzeczenie o kosztach Sąd uzasadnił treścią art. 100 k.p.c. wskazując, że powód przegrał sprawę w 61 % , zaś pozwana przegrała sprawę w 39 % Powód powinien ponieść koszty 2572,19 zł, a pozwana 1644,51 zł, zaś koszty tymczasowo poniesione z sum budżetowych Skarbu Państwa na koszt wynagrodzenia biegłego wyniosły 605,15 zł i w związku z tym różnicę pomiędzy kosztami, które strony powinny ponieść, a kosztami, które faktycznie poniosły, Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa z tytułu tymczasowo poniesionych kosztów wynagrodzenia biegłego.

Apelację od tego wyroku wniósł powód A. Z., który zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie z dnia 27 lutego 2013 roku w pkt II w zakresie, w jakim Sąd oddalił powództwo oraz w punkcie III nakazującym ściągnięcie od Powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 177,64 zł z

tytułu kosztów opinii biegłego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 par. 1 Kodeksu Postępowania Cywilnego polegające na dokonaniu oceny materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, w sposób niewszechstronny i budzący zastrzeżenia z punktu widzenia zasad prawidłowego rozumowania logiki, co doprowadziło do wyciągnięcia przez Sąd niezasadnego wniosku, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zachodzą przesłanki do rozliczenia szkody metodą tzw. szkody całkowitej, podczas gdy okoliczności sprawy wskazują, iż zaistniała szkoda częściowa, w szczególności poprzez:

- przyjęcie kwoty 12.300,00 zł jako wartości pojazdu Powoda przed szkodą, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż przy jej ustalaniu winna być zastosowana dodatnia korekty za przebieg przez co wartość pojazdu Powoda przed zdarzeniem była wyższa i wynosiła 13.000,00 zł,

- ustaleniu, iż koszt naprawy pojazdu przewyższał wartość pojazdu sprzed zdarzenia szkodowego, podczas gdy prawidłowa naprawa mogła zostać wykonana w warsztacie wyspecjalizowanym, takim z jakim podpisują umowy o współpracę autoryzowane stacje obsługi, w których stawka roboczogodziny wynosi na terenie województwa (...) 100,00 zł (najniższa stawka),

- nieuznaniu, iż w sprawie winna być zastosowana dodatnia korekta wartości pojazdu za przebieg niższy od nominalnego, podczas gdy z materiału dowodowego (vide akta szkodowe: wyliczenie Pozwanego wartości pojazdu przed szkodą ) wynika, iż owa korekta była przez Pozwanego zastosowana na etapie likwidacji szkody w postępowaniu przedsądowym,

b), art. 328 par. 2 KPC poprzez sporządzenie uzasadnienia uniemożliwiającego Powodowi w pełni ocenę zasadności rozumowania Sądu pierwszej instancji, w szczególności poprzez niewskazanie dlaczego Sąd nie uwzględnił żądania Powoda wyliczenia wartości pojazdu dla naprawy w warsztatach wyspecjalizowanych, takich z jakimi podpisują umowę o współpracę autoryzowane stacje obsługi,

c), art. 229 KPC poprzez niezastosowanie dodatniej korekty za przebieg niższy od normatywnego do wyliczenia wartości pojazdu Powoda przed szkodą z uwagi na brak historii pojazdu w bazie producenta i przyjęcie jakoby Powód winien udowodnić rzeczywistość przebiegu dodatkowymi oprócz czynności jego odczytu przez biegłego sądowego, podczas gdy okoliczność ta była przyznana i nie kwestionowana przez Pozwanego, co wynika m.in. z akt szkodowych sporządzonych na potrzeby postępowania likwidacyjnego, w szczególności ze znajdującej się tam kalkulacji Pozwanego wyliczenia wartości pojazdu Powoda w stanie przed szkodą,

d), art. 232 KPC w zw. z art. 6 Kodeksu cywilnego (zwanego dalej: KC), poprzez uznanie, iż do wyliczenia wartości pojazdu Powoda nie może zostać zastosowana dodatnia korekta za przebieg niższy z uwagi na rzekomo nie udokumentowanie tegoż wskazania w historii pojazdu, podczas gdy Pozwany nie udowodnił, iż wskazanie prędkościomierza pojazdu Powoda jest nieprawidłowe z uwagi na jego zaniżenie i tym samym nierzeczywiste wskazanie,

e), art. 100 KPC poprzez uznanie, iż zachodzą przesłanki do stosunkowego rozdzielania kosztów procesu między stronami, podczas gdy określenie należnej Powodowi sumy zależało od wzajemnego obrachunku, a wytoczenie powództwa było uzasadnione jedynie działaniami i zaniechaniami Pozwanego, w związku z czym Sąd winien obciążyć Pozwanego kosztami procesu w całości.

A z ostrożności procesowej, gdyby Sąd nie uznał powyższych zarzutów skarżący zarzucił naruszenie art. 102 KPC, poprzez jego niezastosowanie przez Sąd w sytuacji kiedy zaistniały stosowne przesłanki w postaci nierzetelnego rozliczenia szkody przez Pozwanego i tym samym wyłącznym spoczywaniu na Pozwanym odpowiedzialności za wytoczenia powództwa jako jedynej możliwej drogi do uzyskania pełnej dopłaty należnego odszkodowania.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnosił o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w części w pkt II oddalającym powództwo poprzez zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kwoty 4.999,00 zł oraz w punkcie III nakazującym ściągnąć od Powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 177,64 zł z tytułu kosztów opinii biegłego poprzez obciążenie Pozwanego kosztami opinii biegłego

2) zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, zarówno za postępowanie pierwszoinstancyjne, jak i za drugą instancję odwoławczą.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w Ł. wniósł o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za drugą instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja w zakresie, w jakim dotyczy rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna, zaś w pozostałym zakresie podlega oddaleniu jako bezzasadna na mocy art. 385 k.p.c.

Powód w apelacji zanegował rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie kosztów procesu, zgłosił w tym przedmiocie zarzuty i domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu m.in. za postępowania pierwszoinstancyjne.

Jednakże wyrok Sądu Rejonowego nie zawiera rozstrzygnięcia o kosztach procesu (ich rozliczenia pomiędzy stronami), wobec czego apelacja powoda w tym zakresie, jako dotycząca orzeczenia nieistniejącego, podlega odrzuceniu na mocy art. 370 k.p.c. w zw. z art. 373 k.p.c. jako niedopuszczalna.

Natomiast w pozostałym zakresie apelacja, jako bezzasadna podlega oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego co do tego, że w niniejszym przypadku odszkodowanie powinno być obliczone tzw. metodą szkody całkowitej, gdyż naprawa pojazdu jest nieopłacalna - pociągałaby za sobą nadmierne koszty, nieuzasadnione ekonomicznie.

W tym zakresie skarżący kwestionuje zarówno przyjętą przez Sąd Rejonowy wartość pojazdu przed szkodą (12300 zł) z uwagi na brak zastosowania dodatkowej korekty za przebieg, jak też koszt naprawy pojazdu (13236,45 zł) z uwagi na nieprzyjęcie najniższej stawki roboczogodziny z wyspecjalizowanego warsztatu - 100 zł.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że strony niniejszego postępowania nie zachowywały konsekwencji w swoim stanowisku począwszy od postępowania likwidacyjnego, a w licznych kwestiach dostosowywały je do bieżącego stanu sprawy, niejako wybierając spośród różnych wyliczeń (kalkulacje pozwanego, kalkulacja prywatna powoda, opinia biegłego) poszczególne najkorzystniejsze dla siebie elementy. To stwierdzenie dotyczy obu stron, choć powód w apelacji stawia tego rodzaju zarzuty tylko pozwanemu (co do wartości pojazdu przed szkodą). Przykładowo strona powodowa pomimo, że w jej prywatnej kalkulacji przyjęta była stawka roboczogodziny 140 zł, obecnie domaga się uwzględnienia przy kosztach naprawy już stawki 100 zł, czy z jednej strony powołuje się na wyliczenia powoda co do wartości pojazdu przed szkodą (13900 zł) a jednocześnie całkowicie pomija wynikający z tych samych wyliczeń niekorzystny dla siebie koszt pozostałości, którego wprost nie kwestionował (9800 zł), akceptując wartość podaną przez biegłego (5800 zł).

W tym miejscu należy dodać, że powód podnosi, iż nie kwestionował wartości pojazdu sprzed szkody wyliczonej przez pozwanego (13900 zł), jednakże w ocenie Sądu Okręgowego nie można było uznać tej okoliczności za przyznaną w niniejszym postępowaniu. Aby można mówić o przyznaniu faktu, aby nie wymagał on dowodu, to konieczne jest albo wyraźne wyartykułowanie przyznania (art. 229 k.p.c.), albo przemilczenie danej kwestii, ale wówczas sąd może uznać fakty za przyznane tylko mając na uwadze wyniki całej rozprawy (art.230 k.p.c.).

W pozwie wartość ta, choć była przytoczona, nie została wprost przyznana, jednak analizując samą treść pozwu można by przyjmować tę wartość za przyznaną. Niemniej jednak dalsza postawa strony powodowej wskazywała, że jednak ta wartość nie ma charakteru bezspornej. Mianowicie na rozprawie w dniu 23 marca 2012 roku pełnomocnik powoda wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie tylko na okoliczność kwestionowanego kosztu naprawy samochodu, ale także na okoliczność czy koszt ten przekracza wartość pojazdu przed szkodą (k.52v), co w sposób wyraźny zmierzało do zweryfikowania także tej wartości pojazdu przed szkodą. Dopiero po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, ustosunkowaniu się biegłego do zarzutów w kwestii tej wartości, strona powodowa w piśmie z dnia 14 stycznia 2012 roku wskazała, że nie kwestionuje wartości wyliczonej przez pozwanego (k.160), kiedy już strona pozwana zmieniła stanowisko co do tej wartości. Tego rodzaju asekuracyjna postawa powoda (reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika), który zamiast przyznać od początku przedmiotową wartość domagał się opinii biegłego, wiąże się z koniecznością poniesienia skutków procesowych takiego stanowiska. Podobne stwierdzenia dotyczą też strony pozwanej, która na swoją niekorzyść zawnioskowała o przeprowadzenie dowodu na okoliczność wartości tzw. pozostałości (k.75).

Z uwagi na powyżej wskazywany brak konsekwencji i spójności w twierdzeniach stron, jak też z uwagi na to, że w większości podawane przez strony poszczególne wysokości elementów szkody nie pokrywały się z wyliczeniami biegłego, to należało uznać je za niewiarygodne i brak było podstaw do przyjęcia, aby istotne fakty - wartość pojazdu przed szkodą czy koszt naprawy, miały mieć charakter bezsporny (przyznany). Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że jedyną obiektywną podstawą ustaleń co do wysokości istotnych dla rozstrzygnięcia są dane wypływające z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej M. S., którą trafnie Sąd Rejonowy uznał za miarodajną. Argumentacja Sądu w tym względzie nie narusza zasad z art. 233 § 1 k.p.c., a zarzuty apelacji nie podważają tej oceny.

Nie są słuszne zarzuty apelacji jakoby biegły wkraczał w kompetencje Sądu w zakresie ciężaru dowodu w odniesieniu przesłanek zastosowania korekty za niższy przebieg, gdyż biegły nie wypowiedział się stanowczo w tym przedmiocie,

wręcz przeciwnie wprost wskazywał, że nie jest jednoznaczne która ze stron powinna dostarczyć informacje, argumenty za lub przeciw stosowaniu korekty (k.100). Natomiast co do zasady zgodzić się można ze skarżącym, że wysokość przebiegu wynikająca z odczytu licznika samochodu powoda nie była kwestionowana i w razie potrzeby to pozwanego w świetle art. 6 k.c. obciążałby ciężar dowodu, że wskazanie prędkościomierza pojazdu powoda jest nieprawidłowe z uwagi na jego zaniżenie. Jednakże brak wykazania tego rodzaju okoliczności przez pozwanego nie oznacza, że korekta za niższy przebieg winna mieć zastosowanie. Wynika to stąd, że nie ma racji skarżący, jakoby przedmiotowa korekta obowiązywała automatycznie, gdy tylko przebieg danego samochodu jest niższy od normatywnego, a ma ona charakter ocenny, co oznacza, że zależy także od szeregu innych okoliczności. Korekta ta jako stanowiąca element ustalenia wartości rynkowej danego pojazdu, wymaga wiadomości specjalnych, czyli opinii biegłego. Z opinii biegłego M. S. wypływa wniosek, że sam niższy przebieg na liczniku nie powoduje zwiększenia ceny, a dane dotyczące przedmiotowego samochodu nie uzasadniały zastosowania tej korekty. Biegły w opinii (k.98-99) logicznie umotywował swoje stanowisko powołując się na okoliczności przemawiające przeciwko zastosowaniu korekty – m.in. to, że samochód był sprowadzany z zagranicy, brak jest danych kto i jak użytkował pojazd, a przebieg samochodu nie był nigdzie odnotowany w którymkolwiek momencie jego eksploatacji, ani w książce serwisowej, ani w przeglądach technicznych, pojazd nie był serwisowany nawet w okresie gwarancji, co przy dużej różnicy przebiegu (22%) i funkcjonujących mechanizmach na rynku sprowadzanych samochodów wiąże się z wątpliwościami w tym zakresie.

Sąd Okręgowy podziela zastrzeżenia biegłego co do zastosowania przedmiotowej korekty w takich sytuacjach. Nie można też zgodzić się z autorem apelacji jakoby biegły przekroczył swoje kompetencje zawodowe, gdyż winien wydawać opinię tylko w oparciu o techniczną wiedzę popartą materiałem dowodowym, gdyż w przypadku wartości pojazdu na potrzeby odszkodowawcze istotne znaczenie ma wartość rynkowa, o której decyduje nie tylko stan techniczny pojazdu, ale na cenę, jaką można uzyskać za dany pojazd, wpływa szereg czynników, w tym także wyobrażenia, a nawet stereotypy nabywców o tzw. „przekręcaniu licznika”. Biegły jest osobą posiadającą określone doświadczenie zawodowe i ma orientację jakie okoliczności wpływają na wartość pojazdu, a z opinii biegłego wynika, że już tego rodzaju sytuacja, z jaką mamy do czynienia w sprawie, wyklucza zwiększenie wartości pojazdu bez względu na to czy utarte opinie przyjęte w społeczeństwie w tym względzie byłyby w danym przypadku prawdziwe, czy nie.

Nie została przeprowadzona inna opinia, która mogłaby podważyć stanowisko biegłego w tym przedmiocie, a jednocześnie wbrew wywodom apelacji brak jest danych, jakoby sam pozwany stosował tę korektę - w aktach szkody, którymi dysponuje Sąd, brak jest tego rodzaju kalkulacji wartości pojazdu powoda w stanie przed szkodą, z której wynikałoby, że sam pozwany w postępowaniu likwidacyjnym zastosował tę korektę.

Wbrew zarzutowi apelacji naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy wskazał, dlaczego nie uwzględnił stawek przy naprawie w warsztatach wyspecjalizowanych, a uwzględnił stawki Autoryzowanej Stacji Obsługi (ASO). Mianowicie kierował się opinią biegłego, jak też tym, że sam powód wnosząc sprawę powoływał się na takie stawki (strona 4 uzasadnienia, k.223).

Niemniej jednak tego rodzaju rozumowanie Sądu nie było prawidłowe. Jak wyżej wskazano, samego stanowiska stron nie można było przyjąć za miarodajne, a należało opierać się na opinii biegłego, który w tym względzie wprawdzie pierwotnie wyliczając koszt naprawy przyjął stawkę 140 zł z ASO z uwagi na konieczność naprawy układów kierowniczego i zawieszenia, odpowiadających za bezpieczeństwo, ale następnie wskazał, że dopuszczalna jest naprawa w warsztatach specjalistycznych, które mogą przeprowadzić naprawę poprawną technologicznie (k.142). Zgodzić się należy z skarżącym, że w tej sytuacji nie ma racjonalnych podstaw do ponoszenia większych kosztów napraw w ASO, szczególnie w przypadku kilkunastoletniego samochodu, który nie był nigdy serwisowany w ASO.

Jednak zasadność tego zarzutu nie prowadzi do zmiany rozstrzygnięcia, gdyż nie zmienia faktu, że mamy do czynienia ze szkodą całkowitą, jako, że także koszt naprawy wykonywanej w wyspecjalizowanym warsztacie – 12450 zł 48 gr przekracza wartość pojazdu (12300 zł), co wynika z opinii biegłego – k.99. W tym miejscu należy wskazać, że koszt ten został ustalony przez biegłego przy zastosowaniu średniej stawki roboczogodziny -110 zł, jednakże brak jest podstaw

do ustalania tego kosztu w oparciu o najniższą stawkę, jak chce tego skarżący, który w żaden sposób nie umotywował dlaczego miałyby mieć zastosowanie akurat najniższa stawka 100 zł.

Niezależnie od tego zdaniem Sądu Okręgowego nawet przy przyjęciu stanowiska apelującego, że stawka ta winna wynosić 100 zł, to naprawę pojazdu, za którą należałoby zapłacić kwotę 12188, 49 gr (k.99), zbliżoną do jego wartości – 12300 zł, już należałoby przy dwunastoletnim samochodzie powoda uznać za niecelową i ekonomicznie nieuzasadnioną, co skutkuje w dalszym ciągu wyliczeniem odszkodowania w wysokości różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą, a wartością tzw. pozostałości i oddaleniem apelacji.

Wprawdzie apelacja, w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu została odrzucona, ale zarzuty apelacji naruszenia art. 100 k.p.c. i 102 k.p.c. wiążą się także z zaskarżonym rozstrzygnięciem o kosztach sądowych (pkt III).

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że Sąd winien odrębnie rozstrzygnąć o kosztach procesu – rozliczeniu ich między stronami, a odrębnie o kosztach sądowych – o ściągnięciu ich na rzecz Skarbu Państwa, niemniej jednak zasady ich ponoszenia winny być wspólne, co wynika z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Jest to ramowy przepis dotyczący rozliczenia kosztów sądowych, zawierający odesłanie do innych uregulowań, w szczególności do zasad rozliczania kosztów procesu, co wiąże się z obciążeniem kosztami sądowymi stosownie do odpowiedzialności za wynik sprawy. Do zastosowania art. 113 odsyła także art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przy orzekaniu o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, co występowało w niniejszej sprawie.

W niniejszym przypadku Sąd Rejonowy nie dokonał odrębnego rozstrzygnięcia o kosztach procesu pomiędzy stronami, w punkcie III i IV wydał rozstrzygnięcia jedynie co do kosztów sądowych (choć biorąc pod uwagę treść uzasadnienia w tych rozliczeniach uwzględnił też koszty poniesione przez strony). Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał art. 100 k.p.c., wyliczenia wskazują, że zastosował zasadę stosunkowego rozdzielania kosztów uwzględniając, że powód przegrał proces w 61 %, zaś pozwany w 39 %.

Zdaniem Sądu Okręgowego zastosowana przez Sąd Rejonowy zasada była trafna. Nie jest uzasadnione stanowisko apelacji jakoby Sąd winien obciążyć pozwanego kosztami procesu w całości z uwagi na to, że określenie należnej powodowi sumy zależało od wzajemnego obrachunku, gdyż w niniejszym przypadku nie występowała tego rodzaju sytuacja – nie dochodziło do rozliczenia wzajemnych należności stron. Podobnie podniesione w tym zarzucie okoliczności – że wytoczenie powództwa było uzasadnione jedynie działaniami i zaniechaniami pozwanego nie kwalifikują się do żadnej z przesłanek z art. 100 k.p.c. uzasadniającej obciążenie jednej ze stron (pozwanego) obowiązkiem ponoszenia wszystkich kosztów (jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu).

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 102 k.p.c., który stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Odpowiednikiem tego unormowania w ustawie o kosztach sądowych jest art. 113 ust. 4 - w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2 i 3 obciążenia kosztami.

Rozwinięcie i uzasadnienie tego zarzutu sprowadza się do argumentacji, że wyłącznie pozwany jest odpowiedzialny za wytoczenie powództwa, gdyż nierzetelnie rozliczył szkodę i powód aby uzyskać dopłatę odszkodowania zmuszony był wytoczyć powództwo. Jednakże tego rodzaju okoliczność nie stanowi o szczególnie uzasadnionym wypadku (który wymaga okoliczności o charakterze wyjątkowym), gdyż jest to reguła. Do zastosowania art. 102 k.p.c. nie może być wystarczające, to, iż powód wystąpił do sądu, z tego względu, że pozwany nie zrealizował należnych powodowi uprawnień, gdyż w większości spraw powód jest zmuszony wytoczyć powództwo właśnie z tego powodu.

Sam fakt, że powód co do zasady ma rację nie oznacza konieczności obciążenia pozwanego całością kosztów postępowania, jest to także w dużej mierze zależne od określenia przez powoda żądania co do wysokości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 6 maja 2011 r., II CZ 5/11, LEX nr 847126) i zakresu uwzględnienia

jego żądania. Jedynie w przypadku gdy powód ulegnie w nieznacznej części, to uzasadnione jest obciążenie kosztami w całości pozwanego, o czym wprost stanowi art. 100 zdani drugie k.p.c.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że powód w pozwie kwestionował przede wszystkim zasadę rozliczenia szkody jako całkowitej i jego stanowisko okazało się zasadniczo niesłuszne, a dochodzona kwota znacznie przekraczała zasądzoną (2,5 raza) i te okoliczności zdecydowały o przegraniu przez niego w części sprawy. Powód w apelacji skupia się na tym, że kierował się w tym względzie niewłaściwie ustaloną przez pozwanego wartością pojazdu przed szkodą, ale pomija, że nawet gdyby pozwany wyliczył tą wartość prawidłowo - zgodnie z przyjętą przez biegłego (12300 zł), to powód dysponując ekspertyzą, na którą powoływał się w pozwie, szacującą koszt naprawy na kwotę 11591, 43 zł (która, jak się okazało, pomijała pewne uszkodzenia) i tak miałby podstawy do kwestionowania przyjętej metody i wniesienia pozwu.

Dlatego też brak było podstaw do odstąpienia od zasady proporcjonalnego rozdzielenia kosztów sądowych stosownie do wyniku sprawy (art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.) i apelacja także w tym zakresie podlegała oddaleniu.